Ner 47. ROK 1837. PONIEDZIAŁEK 27 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10
miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Romana Opata.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Tworzymir.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° R red. w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosffery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwag
25	6	26" 10.''' 169	† 0°, 2	1,''' 88	Pn. Wschodni słaby	Pochmurno	Snieg
	2	27 0, 200	† 2, 0	1, 76	Pł. Zachodni mocny	„	
	10	2, 199	— 0, 5	1, 68	„ średni	Pogoda	
26	6	3, 194	— 3, 2	1, 32	Pn. Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
	2	3, 262	† 1, 8	1, 82	„ „	Chmury	
	10	3, 468	† 0, 2	1, 48	„ średni	Pochmurno	

— *Kraków.* —

Za kilka dni przybędzie do tutejszéj stolicy, w przejeździe z Warszawy do Wiednia, pierwsza śpiewaczka Dworu Madryckiego, Panna Henryka Carl, —i ma zamiar pozostać tu przez dni kilka w chęci dania Koncertu na sali Knotza. Tak zaszczytnie przyjęta i oceniona od Publiczności Warszawskiéj, ani wątpić, że i tu równie miłe znajdzie przyjęcie. Krótki rys jéj niezwyczajnego talentu, wiadomy już jest naszym czytelnikom z gazet warszawskich, i umieszczony w N. 29 krakowskiéj, zawiera między innemi, te, godne tu przypomnienia wyrazy: »Jéj śpiew płynie jak ze źródła,— coraz szumi bystrym strumieniem, coraz przechodzi do cichego szmeru przez tysiące cieniowań. Jaka różnica między jéj pełnym przenikającym tonem, jéj błyszczącym trylem, jéj gwałtownym *fortissimo*, a ledwie dosłyszaném *piano*!« Po takiém skreśleniu talentu Panny Carl, niepodobna niezapragnąć słyszenia jéj w murach naszego Krakowa.

Część Urzędowa.

N ro 798.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Z mocy uchwały S. R. z dnia 30 stycznia r. b. N. 536 zapadłéj postępując Wydział Dochodów Publ. i Skarbu, podaje do publicznéj wiadomości, iż w dniu 10 marca r. b. o godzinie 10 z rana odbędzie się, w Biórze pomienionego Wydziału licytacya *in plus* na trzechletnie wydzierżawienie od dnia 1 czerwca 1837 do ostatniego maja 1840 dochodu lądowego od budowania galarów na brzegach Wisły, i gruntach ekonomii Czernichowskiéj, *pretium fisci* do pierwszego wywołania w kwocie złp. 535 oznacza się. Chęć licytowania mający złoży na *vadium* $\frac{1}{100}$ część kwoty do pierwszego wywołania ustanowionéj w ilości złp.

54. O innych warunkach wiadomość w Biórze Wydziału powziętą być może.

Kraków dnia 11 lutego 1837 r.

L i k e.

(1r.) *Nowakowski* Sekretarz Wyd.

Prawnie zajętych siąg 60 drzewa miękiego, i 30 kóp drzewa budowlanego na wyrąb, w lassach do dóbr Płazy w Okręgu W. M. Krakowa położonych, od granicy dóbr Regulic znajdujących się, będą dnia 3 marna r. b. 1837 o godzinie 12 w południe, na gruncie przez publiczną licytacyą za gotową w monecie kourant zapłatę sprzedane.

Kraków dnia 22 lutego 1837.

Dziarkowski Kom. Sąd.

Prawnie zajęte ruchomości, jako to: stolarszczyzna, strzelba myśliwska, łóżka żelazne, i naczynia mosiężne, będą dnia 3 marca r. b. 1837 o godzinie 3 popołudniu we wsi Bolęcinie Okręgu W. M. Krakowa publicznie za gotową zapłatę sprzedane.

Kraków dnia 22 lutego 1837 r.

Dziarkowski Kom. Sąd.

Część Polityczna.

— *Warszawa* 22 *Lutego.* —

Margrabiemu Londondery, o którego przybyciu do Warszawy wczoraj donieśliśmy, towarzyszą jego małżonka i syn. Mieszkają w apartamentach pałacu Brylowskiego; wczoraj odwiedzili JOO. Xieztwo Jchmość Warszawskich, i znajdowali się u Nich na obiedzie, Wieczorem był margrabia w teatrze Rozmaitości. Mają przez kilka dni zabawić w tutejszej stolicy. Wracają do Anglii z Petersburga.

— *Petersburg* 1 (13) *Lutego.* —

Literatura rossyjska poniosła niepowrotną stratę w osobie znakomitego poety i pisarza Alexandra Puszkina, który 29 zeszlego stycznia, umarł tu, w Petersburgu, po krótkich cierpieniach, w 37 roku życia.

— *Z Paryża* 10 *Lutego.* —

Nim nieprzyjaciele panowie Dupin i Clauzel, załatwili zachodzące między niemi nieporozumienie, odpisał p. Dupin, ale tamten niekontent z odpowiedzi, żądał kategorycznego wyjaśnienia. Rzecz ta zajęła całą prawie publiczność i wszystkie dzienniki umieściły w tym względzie uwagi swoje, ale większość bardzo znaczna, jest przeciwko marszałkowi.

National zapewnia, że zamilczenie o Francyi w tronowej mowie króla angielskiego, jest skutkiem rady xięcia Talleyrand, udzielonej lordowi Palmerston.

— *Dnia* 11 *Lutego.* —

Kommissya izby deputowanych zajmująca się rozpoznaniem projektu do prawa względem rozdzielenia sądownictwa w sprawach o popełnione zbrodnie stanu, łącznie przez osoby cywilne i przez wojskowych, ukończyła już prace swoje. Zdania członków są podzielone w równej części: pp. Parant, Poulle, Duchâtel i Gaillard Krebertin, są za przyjęciem projektu; za odrzuceniem zaś pp. Dupin, Etienne, Chaix-d'Est-Ange i Boudet. Pana Salvandy, który był słaby i nie znajdował się na głosowaniu, obrano sprawozdawcą.

Z artykułu umieszczonego w *Journal de Paris*, względem marszałka Soulta, gdzie powiedziano między innemi: »W czasach naszych nie masz ludzi niezbędnie potrzebnych a wydział wojenny, który przez trzy lata obywał się bez marszałka Soulta, może dłużej jeszcze obywać się;«—Widać oczywiście, że wspomniony marszałek nie wejdzie wcale do ministeryum.

Zamach spełniony przez Menniego, stał się powodem, że zbudowano dla króla pojazd zupełnie odmienny od używanych dotąd. Pudło tego pojazdu jest z drzewa dębowego wewnątrz i zewnątrz blachą żelazną wybite. Okna u obudwóch drzwiczek pojazdowych są bardzo wązkie, a sam pojazd głęboki, z którego to powodu siedzące w nim osoby, nie mogą być kulą trafione jeżeli tylko nie przybliżą się do okna. Ten powóz urządzony jest na 6 osób.

— *Londyn* 6 *Lutego.* —

Na posiedzeniu izby niższéj d. 2 lutego wnosił p. Macleon, aby spisy zapasów wojennych, jak i listy wojska morskiego i lądowego, użytego w pomoc królowéj hiszpańskiej, przełożone zostały. Wniosek ten przyjęto.

Na posiedzeniu izby wyższéj dnia 2 lutego ponowił lord Brougham swój wniosek podany już na przeszłem posiedzeniu, a tyczący się środków zaprowadzenia pewnego porządku w użyciu funduszów dobroczynności. Inny znowuwniosek lorda Brougham miał na celu, o ile można zapobiedz, szczególniéj między duchownymi wyższego stopnia, różnym nadużyciom, jak np. niemieszkania w miejscu urzędu, i nagromadzania wielu parafij.

Na posiedzeniu téjże izby d. 3. lutego oświadczył lord Brougham, przekładając petycyję dissenterów edynburgskich o zupełne zniesienie podatku kościelnego, że się zupełnie zgadza z życzeniem prośbodawców, i ma nadzieję, iż bil dogadzający ich żądaniu przejdzie w obu izbach.—Na pytanie lordn Brougham, ażali rząd gotów jest znieść karę śmierci za fałszerstwo, odpowiedział lord Ladsdowne, prezydent tajnéj rady, iż nie porozumiał się jeszcze w tym względzie ze swymi kolegami, przeto nie może powiedzieć, co rząd przedsięwziąć zamyśla.—Odpowiedź króla na adres izby, lord kanclerz odczytał jak następuje: »Milordowie! (Dzięki wam składam za wasz prawy i pełny uszanowania adres. Wielce polegam na waszem przywiązaniu do mojéj osoby, i na gorliwości waszéj w publicznéj służbie!—

Podług *Brigthon-Gazette* lord Brougham w nieienajlepszem ma zostawać porozumieniu z ministeryjum. przyczem dał się z tem postanowieniem słyszeć, że wszyskim zamachom na izbę wyzszą stale opierać się będzie.

Podług dz. *Globe* sprawa o skonfiskowaniu *Vixena* na po brzeżu czerkieskiem przełożoną została prokuratorom koronnym (jeneralnemu attorney i jeneralnemu solicyterowi) do roztrzygnienia.

W Portsmouth, Plymouth, Woolwich, Sherness Chatam, Pembrocke i Deptford, niemniej jak 43 nowe okręty liniowe zaczęto budować, z tych wiele jest pierwszego rzędu; w ogóle wielka czynność panuje w marynarce angielskiéj.

W Serwii, podług gazety dworu, w osobie pana G. L. Hodges, mianowany został konzul Wielkiéj Brytanii.

Podług wiadomości z Kanady z 28 grud. ciągle tam naradzają się nad planem połączenia wyższéj z niższą Kanadą. Izba zgromadzeń wyższéj Kanady (gdzie ma przewagę ludność angielska) wyraźnie oświadczyła się przeciw temu środkowi, a to z przyczyny, iż obie te części w sposobie myślenia, języka i urządzeniach bardzo różnią się od siebie.

Przed kilką dniami, (pisze londyński korrespondent gazety powszechnéj) widziałem »działo Steubela«. Podług mego zdania jestto najdoskonalsza i najprostsza broń palna, jaką dotąd wynaleziono. Szybkość i bezpieczeństwo w nabijaniu i strzelaniu z działa i oszczędność w ludziach nic niepozostawiają do życzenia. Daleko osobliwszy jeszcze jest moździerz, wynaleziony przez Steubela z którego 25 kartaczów, (każdy z osobnéj lufy) na raz wyrzucić można, a które nawet na odległość 3000 stóp żadnegoby niechybiły człowieka. Broń ta z tylu się nabija, a to w ten sposób, że cała tylnia część się odejmuje, wkłada się w maszynę i po trzech naciskach już nabita wchodzi w 25 luf. Mając kilka takich tylnich części moździerza, potrzebuje kilku tylko ludzi, którzyby je podawali nabite, a tak dwie osoby, 6 razy w minucie wystrzelić mogą. Że zaś te lufy wiercone są wszystkie w jednéj sztuce metalu, i mają grube pomiędzy sobą przedziały, przeto niepodobna jest, aby mogły rozerwać. Rząd wprawdzie wie o tym wynalazku lecz wynalazcy żadnéj nie zapewni naprzód nagrody, co mogłoby go przywieść do udania się z tem do innego mocarstwa; .a czego zapewne rząd niedopuści, jeżeliby się obawiano wojny.

— *Madryt* 5 *Lutego.* —

Wszyscy kapitanowi jeneralni w prowincyach, zostali zawiadomieni przez okólnik, że dotychczasowa milicya narodowa, z roskazu królowéj zwiniętą zostaje. Dozwolono wszakże każdemu z nich, utworzyć jeden batalion gwardyi narodowéj, któren niepowinien mieć więcéj nad 1200 ludzi i składać się z samych tylko ochotników, poddających się karności wojskowéj.

— *Stambuł* 18 *Stycznia.* —

Słychać, że Persya mjanowała nowego posła przz Porcie, który niezadługo do tutejszéj przybędzie stolicy. Zapewniają, że wybór szacha padł tym razem na niejakiego Mirza Diarzyr, który był w Anglii na edukacyi, i obszerne posiada wiadomości.

O stanie Persyi, nadeszły znowu niepomyślne doniesienia z Teheranu. Pierwsza wyprawa przeciwko Turkomanom nie powiodła się zupełnie, powszechnem jest zaś zdaniem że druga nie może w cale mieć miejsca z przyczyny niedostatku w skarbie, zupełnego zniechęcenia i demoralizacyi w wojsku.

Niedawno odczytany został w meczetach firman sultana, obejmujący przepisy długości brody i wąsa jakie poddani jego nosić mają. Pięć cali jest to prawna długość pierwszéj, drugi ma określony stosunek względnie do brwi każdego. Ponieważ i balwierze są odpowiedzialni za rzetelne wykonanie tego roskazu, trudno, aby się znalazła sposobność wyłamać z pod niego, ponieważ każdy balwierz pełniąc swoje powołanie, głuchy jest na wszelkie prośby i żądania, i tak nożyczkemi lub brzytwą hercuje, aby przepisom stało się zadosyć. Gdy w krótce po ogłoszeniu tego roskazu, jeden z Turków protestował przeciwko takowemu, mówiąc, że temu co sam Bóg rosnąć dozwala, żadna ziemska władza przeskadzać nie jest mocną; odpowiedział balwierz: »I głowy są darem boskim a przecież nikt niezaprzecza sułtanowi prawa ich ścinania.« To *argumentum ad hominum* sprawiło najporządańszy skutek.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 25 *do dnia* 27 *Lutego.*

Rożycki Kajetan, Bzowska Marya, Orszewski Edward, Kubiczek Jakób, Silberstein Marek, Moer Hersch, Horowic Icek, Srednicki Jan, Godefroye Karol, z Polski; Brandys Jan, Brandys Wojciech, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Krakauer, S. Bystrzanowska, Herman Jan, do Polski; Lubelski Major, do Galicyi.

Doniesienia.

T E A T R.

W przyszły czwartek, na benefis P. Sadowskiéj, daną będzie wznowiona drama: *Człowiek z Czarnego Lasu.* Sztuka ta, znana ze swoich zalet niepospolitych, — pełna interesu, w któréj Pan Anczyc rolą Zimeraffa, tak zaszczytnie ustalił swoję wziętość na scenie polskiéj, jest rękojmją dla Publiczności, że ten wieczór przyjemne sprawi Jéj zadowolnienie. Beneficyantka między aktem pierwszym i drugim, odśpiewa wielką aryą z opery Sroka złodziej.